

Protokół Nr 34

z posiedzenia połączonych Komisji Rady Gminy Pabianice, które odbyło się
w dniu 10 czerwca 2013r.

W posiedzeniu uczestniczyli radni zgodnie z załączoną listą obecności stanowiącą zał. nr 1 do protokołu, przedstawiciele Urzędu Gminy: Wójt Gminy Pabianice H. Gajda, W-ce Wójt R. Figiel, kierownik referatu Ochrony Środowiska K. Denuszek oraz zaproszony geolog pan A. Posyński.

Tematem posiedzenia była kwestia odwiertu w Jadwininie oraz sprawy różne.

Prowadzenie posiedzenia Komisji rozpoczął Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy K. Gąsiorek.

W-ce Przewodniczący Rady Gminy powitał zebranych i oddał głos panu A. Posyńskowi, który dokonał analizy przydatności poziomów wodonośnych kredy dolnej i jury górnej w rejonie otworu Pabianice 1, co stanowi zał. nr 2 do protokołu. Omówił w szczególności zagadnienia, które znalazły się w pkt 9 przedstawionej analizy.

Po omówieniu w/w analizy W-ce Przewodniczący oddał głos przybyłemu na posiedzenie Przewodniczącemu Rady Gminy, który przypomniał, że w wyniku dzisiejszego spotkania Rada musi podjąć decyzję w sprawie przejęcia odwiertu. Jego zdaniem podjęcie decyzji pozytywnej, tj. o przejęciu odwiertu przez gminę ma sens tylko, gdy gmina jednocześnie podejmie się dalszej eksploatacji otworu. Po tym krótkim wstępie otworzył dyskusję.

Jako pierwszy głos zabrał radny A. Skawiński, który, odnosząc się do pkt. 9 koreferatu zapytał o stwierdzenie dotyczące braku infrastruktury.

A. Posyński odpowiedział, że stwierdzenie to jest zgodne z prawdą. Aby wykorzystać wodę znajdującą się w odwiercie konieczne byłoby zainstalowanie wymienników ciepła, umieszczenie pompy w odwiercie do wydobywania wody, przepuszczenie jej przez odpowiednie filtry i wreszcie trzeba by ją ogrzać do temperatury 90°C.

Radny A. Skawiński zauważył, że z raportu przedstawionego przez PGE wynikało, że jest to bardzo atrakcyjna inwestycja, która ma duży potencjał. Natomiast w koreferacie przedstawiono informację, iż odwiert nie może być wykorzystywany do celów geotermalnych.

A. Posyński wyjaśnił, że opisywał sytuację geologiczną jaka występuje w danej chwili. Stwierdził, że jeżeli zostanie wykonana cała wymagana infrastruktura, to można ten obiekt wykorzystać. Choć jego przeznaczenie było inne, dlatego w stanie w jakim odwiert obecnie się znajduje to jest to swego rodzaju jego ratowanie.

Głos zabrał następnie radny P. Kociołek, który poinformował, że było zorganizowane spotkanie z prezesem Milem, który mówił, że istnieją metody nawiercania bez użycia bomby, o której pan A. Posyniak mówił w swojej prezentacji.

Do dyskusji przyłączył się również Przewodniczący A. Jaksa, który stwierdził, że po przedstawionych danych można stwierdzić, że odwiert nie nadaje się do wykorzystania w celach ciepłowniczych. Dlatego można się ewentualnie zastanawiać nad budową basenów termalnych.

Radny A. Skawiński zgodził się z panem A. Posyniakiem, że brak jest w okolicy odwiertu infrastruktury, ponieważ odwiert znajduje się w szczerym polu. Radny poprosił jednak o dokonanie porównania w zakresie infrastruktury między odwiertem w Jadwininie a odwiertami, które już powstały, typu w Uniejowie. Czy tam taka infrastruktura była?

A. Posyniak odpowiedział, że tam wszystko było budowane od początku. Rozpoczynając taką inwestycję należałoby w pierwszej kolejności określić, czego się oczekuje, jakimi funduszami się dysponuje, obliczyć koszty inwestycji, a także zyski i straty. Należałoby również zaplanować 3 warianty dotyczące pozyskiwania wód, ponieważ może się okazać, że bardziej opłacalne byłoby ich wydobywanie z jury górnej. Takie opracowanie mógłby zrobić specjalista od projektowanie sieci ciepłowniczych.

A. Skawiński: ale jak to wyglądało np. w Uniejowie.

A Posyniak odpowiedział, że z jego wiedzy wynika, że tam zrobiono biznesplan i stwierdzono, że inwestycja będzie się zwracać po 15 latach. Nikt jednak nie przewidział takich efektów jak kolmatacja, korozja, czyszczenie, które wstrzymuje produkcję, co generuje dodatkowe koszty. A. Posyniak zauważył, że chyba żadna geotermia w Polsce nie wychodzi na plus. Dodał jeszcze, że również Łódź, Ozorków planowały zająć się geotermią, jednak plany te zarzucono. Odwiert powstał również w Kleszczowie, przy czym powstał on w pobliżu powstającego ośrodka sportowo-rekreacyjnego, choć przedsięwzięcie to nie zostało jeszcze sfinalizowane.

Przewodniczący dodał, że w Łodzi były dwa takie projekty. Pierwszy projekt był projektem Politechniki Łódzkiej na potrzeby budowanego kompleksu sportowego. Politechnika się z tych planów wycofała. Takie plany miało także samo miasto Łódź, lecz po konsultacjach z miastami partnerskimi w Europie, gdzie tego typu przedsięwzięcia były realizowane, pomysły te zarzucono, ponieważ wniosek był jeden – brak opłacalności.

A. Posyniak dodał w tym miejscu, że w pobliżu Kutna znajduje się otwór, gdzie woda znajduje się pod wysokim ciśnieniem artezyjskim, wypływa z otworu 80 m³/h, bez konieczności stosowania pomp, a temperatura na wypływie wynosi ok. 65°C. Są to wody nisko-zmineralizowane. Mimo to PGE Bełchatów nie jest zainteresowana dalszym wykorzystaniem odwiertu i została podjęta decyzja o jego likwidacji.

Radny P. Kociołek zauważył, że to również był otwór, który miał być wykorzystany do zatłaczania CO₂.

A. Posyński przyznał rację radnemu. Zauważył jednak, że do tamtego otworu dało się zatłoczyć w przeciągu pół godziny 50 m³ CO₂, natomiast w otwór w Jadwininie nie udało się w ogóle zatłoczyć dwutlenku węgla. Dodał jeszcze, że likwidacja takiego odwiertu polega na jego wypełnieniu specjalnym płynem i zacementowaniu od góry pięćdziesięciometrowym korkiem, więc odwiert będzie można jeszcze wykorzystać.

Radny A. Skawiński pytał, czy w przypadku Jadwinina postępowanie będzie podobne.

A. Posyński odpowiedział, że będzie tu tak samo. Dodał jeszcze, że największym problemem jest zmineralizowanie tych wód – co zrobić z solanką.

Radny A. Skawiński zauważył, że radni otrzymali informację, iż te wody są słodkie.

A. Posyński: tak, ale tylko w poziomach kredowych. Konieczne natomiast byłoby zrobienie szczegółowych badań, ponieważ w obecnej chwili są to założenia czysto teoretyczne.

Radny P. Kociołek zapytał skąd zatem informacje o wydajności odwiertu.

A. Posyński: na podstawie innych odwiertów w okolicy, typu Sarnów, Kleszczów.

Radny P. Kociołek nie zgodził się z panem A. Posyńskim. Z informacji przekazanych przez PGE można wysnuć zupełnie inny wniosek.

A. Posyński zauważył, że w raporcie od PGE wyraźnie wskazano na zakończenie, że założenia są teoretyczne i należałoby przeprowadzić badania by te dane potwierdzić. Nie były w ogóle przeprowadzone pompowania.

Przewodniczący wyjaśnił, że jeśli nie było pompowań, to pobiera się do badania warstwę z danego poziomu, która ma dość duże rozprzestrzenienie w basenie mezozoicznym. Następnie dokonuje się założenia teoretycznego, że skoro w najbliższych otworach były określone wydajności serii, to również w badanym przypadku taka wydajność będzie. Dodał jeszcze, że ostatnio był przeprowadzony wywiad z Minister E. Radziszewską, która stwierdziła, że w najbliższych latach, w nowej perspektywie unijnej nie będą dofinansowywane projekty geotermalne np. związane z budową basenów.

A. Posyński radził wykonać obszerniejsze opracowanie, nie tylko opierające się na geologii, ale również w części ekonomicznej wykorzystania odwiertu.

Radny A. Skawiński zapytał w tym miejscu jakie byłyby koszty wykonania nowego odwiertu, a jakie dokończenia badań w istniejącym odwiercie.

A. Posytniak odpowiedział, że dokończenie badań to koszt ok. 2-3 mln zł, natomiast wykonanie nowego – w zależności od głębokości – ok. 6 mln zł.

Radny A. Skawiński zapytał także, co się stanie z odwiertem z prawnego punktu widzenia.

A. Posytniak stwierdził, że PGE dysponuje prawem do informacji jeszcze przez dwa lata, a następnie dane te przejdą na własność Skarbu Państwa. Gdyby gmina chciała z nich skorzystać trzeba by zwrócić koszty jakie PGE poniosło w związku z wykonaniem tych badań.

Radny A. Skawiński pytał jeszcze, czy w razie przejęcia odwiertu gmina musiałaby również zabetonować go w określonym czasie, gdyby dalsze prace nie były wykonywane.

Zdaniem A. Posytniaka gmina miałaby podobnie jak PGE tylko dwa lata na wykorzystanie tych informacji. Przy czym należałoby się dowiedzieć, czy w ogóle PGE może przekazywać te informacje, ponieważ istniała praktyka państwa zgodnie, z którą wydawano koncesję, ale pod warunkiem wykorzystania uzyskanych informacji we własnym zakresie. Gdyby jednak istniała możliwość przejęcia tych informacji od PGE i zostałyby wykonane dodatkowe badania to gmina dysponowałaby już własną informacją. Nie wiadomo jednak przez jak długi okres można by nią dysponować – to zależy od Ministra Środowiska. W najbliższym czasie ustawa ma zostać znowelizowana i koncesja ma być wydawana na 3 lata, a nie na 5 lat.

Przewodniczący przypomniał ponadto, że geotermia nie jest celem pożytku publicznego. W związku z tym konieczny byłby wykup terenu wokół odwiertu za taką cenę jaką zażądają właściciele tych terenów. Obliczył, że konieczne byłoby wykonanie 2 kolejnych otworów – to koszt ok. 12 mln zł. Następnie koszt wykupu gruntów, budowa całej infrastruktury – to kolejne kilkadziesiąt milionów złotych. Należy się realnie zastanowić czy znajdzie się prywatny inwestor, który zainwestuje przykładowo 50 mln zł w geotermię, która może przynieść zyski, a może wcale nie będzie funkcjonować, ponieważ nie ma odpowiednich warunków, temperatur, ciśnień, tłoczeń.

Dalszych pytań i uwag nie było.

Radni postanowili wypracować stanowisko w sprawie przejęcia odwiertu w Jadwininie na najbliższej sesji Rady Gminy. Przewodniczący wprowadził do porządku obrad sesji punkt: „Przyjęcie stanowiska Rady Gminy w sprawie odwiertu Pabianice 1”.

Przewodniczący przeszedł do omówienia spraw różnych.

W sprawach różnych Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło pismo podpisane przez wiceprezydenta miasta Łodzi, pismo znak DIL-GK-II.7021.9.8.4.2.2013 z dnia 22 maja 2013, data wpływu do Urzędu Gminy 24.05.2013 . Pismo w załączeni udo niniejszego protokołu jako zał.nr 3

W piśmie jest prośba o przejęcie na majątek oraz w zarząd gminy Pabianice drogi Okołowickiej na odcinku od granicy miasta w Łodzi do wysokości lagun osadowych.

Miasto Łodzi chce zminimalizować koszty oczyszczania ścieków i wskazuje na koszty związane z utrzymaniem dzierżawionej przez nich drogi Okołowickiej położonej w rejonie oczyszczalni ścieków gdzie wszelkie koszty związane z jej utrzymaniem ponosi użytkownik oczyszczalni. Faktycznie droga ta jest drogą ogólnie dostępną i ma charakter drogi publicznej. Pełni ważną rolę w sieci dróg gminy Pabianice i Łodzi oraz terenów podmiejskich. Eksploatorem w związku z uruchomieniem spalarni osadów ściekowych zmniejszyła się znacznie liczba kursów na składowisko co powoduje że drogę tę obecnie wykorzystuje w minimalnym stopniu. Niszczoną są znaki drogowe przez nieuprawnionych użytkowników drogi przez co dochodzi do wypadków z udziałem samochodów, które nie powinny z niej korzystać. Koszt utrzymania drogi w skali roku przekracza 200 tys. zł. Wszystkie koszty utrzymywania drogi Okołowickiej jako drogi wewnętrznej zostały skalkulowane w opłatach za oczyszczanie ścieków i w chwili obecnej ponoszą ją mieszkańcy, którzy korzystają z miejskiej sieci kanalizacyjnej na terenie Łodzi, miasta Pabianic i miasta Konstancyna Łódzkiego. Faktycznie drogą tą jeżdżą wszyscy w tym także mieszkańcy gminy Pabianice. Jednocześnie informują nas, że jeżeli nasza decyzja byłaby odmowna to rozważą wyłączenie tej drogi z ruchu samochodów nie będących pojazdami uprawnionymi do poruszania się po niej poprzez zamknięcie wjazdu od strony Pabianic i wjazdu od strony ul. Sanitariuszek w Łodzi.

W- ce wójt R. Figiel przypomniał, że takie pisma ze strony Łodzi wpływały już wcześniej do Urzędu Gminy.

Radny Ł. Drewniak zauważył, że zamknięcie tej drogi na pewno odciążałoby znacznie Gorzew z natężenia ruchu.

Przewodniczący Rady powiedział, że droga ta jest w dobrym stanie technicznym, wykonana na dobrej podbudowie, należałoby ją jedynie prawidłowo wyprofilować. Jest to droga, która jest w znacznym stopniu użytkowana, wyłączenie jej spowodowałoby dezorganizowanie ruchu mieszkańcom, którzy dojeżdżają do pracy do Łodzi.

W związku z tym, że nie podjęto żadnych ustaleń w tej kwestii Przewodniczący poinformował, że pismo to skierował do dwóch Komisji Rady Gminy: Gospodarczo-Finansowej i Komisji Ochrony Środowiska i Rozwoju, poprosił o zastanowienie się nad tym tematem w Komisjach i przekazanie stanowiska Komisji .

Radny P. Kociołek ponownie powrócił do tematu odwiertu w Jadwininie. Powiedział, że jego zdaniem osoba prezentująca nam koreferat do opracowania oceny przydatności poziomów wodonośnych kredy dolnej i jury górnej w rejonie odwiertu wnioski końcowe sformułował w sposób taki aby jak powiedział radny zniechęcić nas do przejęcia tego odwiertu.

W opracowaniu brak jest konkretnie wskazania co z tym odwiertem można byłoby zrobić aby wykorzystanie jego było opłacalne. Poza tym ogólne nastawienia Państwa naszego jest obecnie takie aby geotermię wyciszyć.

W-ce Wójt powiedział, że jego zdaniem nikt nie podpisałby się pod opracowaniem, w którym zawarte byłyby jasne wskazania czy nam się opłaca ten odwiert przejąć, czy też nie, ponieważ nie posiadamy na chwilę obecną innych danych co do tego odwiertu, tylko dane uzyskanie podczas wykonanego odwiertu.

Na tym posiedzenie Komisji zostało zakończone.

Posiedzeniu Komisji przewodniczył:
Przewodniczący Rady Gminy
Arkadiusz Jaksa

Protokołowały:
Andżelika Miszewska
Urszula Czerwonka